

dr hab. Anna Michałowska-Mycielska, prof. ucz.

Wydział Historii

Uniwersytet Warszawski

a.michalowska@uw.edu.pl

Recenzja poprawionej rozprawy doktorskiej mgr. Michała Tomasza Wójciuka „Żydzi i chrześcijanie w Lublinie w dobie saskiej” napisanej pod kierunkiem prof. dr. hab. Henryka Gmitterka

Podstawowym założeniem dysertacji jest – jak pisze Michał Tomasz Wójciuk we wstępie – pokazanie relacji między ludnością żydowską a chrześcijańską Lublina oraz przedstawienie przestrzeni ich wzajemnych kontaktów. Temat pracy wydaje mi się trafnie wybrany. Autor słusznie podkreśla szczególne znaczenie, jakie odgrywało miasto w Rzeczypospolitej, wskazuje również na jego położenie na styku ruskiej i łacińskiej strefy kulturowej. Warto byłoby w tym miejscu także dodać, że Lublin był jednocześnie dawnym i ważnym ośrodkiem osadnictwa żydowskiego oraz miejscem zbierania się Sejmu Czterech Ziem – centralnej instytucji autonomicznej Żydów Korony, a także miejscem kontaktów Żydów koronnych i litewskich (o jarmarkach i obradach Sejmu Czterech Ziem w Lublinie Autor pisze dalej w swojej pracy). Wydaje się bowiem, że znaczenie Lublina jako siedziby jednej z głównych gmin żydowskich w Koronie było także ważące dla wyboru tematu dysertacji.

Ramy chronologiczne pracy obejmują okres saski, które Wójciuk określa jako „czas złożonych zjawisk społeczno-gospodarczych będących konsekwencją rozlicznych wstrząsów politycznych i klęsk żywiołowych”, przejawiającymi się między innymi jaskrawymi kontrastami społecznymi, obyczajową teatralnością, wystawnością życia elit przy jednoczesnym pogłębiającym się ubóstwie, a także upadku moralności stojącym w sprzeczności z żarliwą religijnością (s. 8). Wszystkie te czynniki rzeczywiście są obecne, wątpliwości budzi jednak to, na ile można uznać je za dystynktywne dla badanego okresu. Wydaje mi się, że słuszniejsze byłoby traktowanie epoki saskiej jako ramy ustrojowo-prawnej kształtującej funkcjonowanie społeczności Lublina, co tak naprawdę Autor robi w swojej pracy. Warto przy tym zauważyć, że analizując wiele procesów i zjawisk Autor wykracza, nieraz znacznie, cofając się do XVI wieku, poza ścisłą cezurę epoki saskiej.

We wstępie Michał Tomasz Wójciuk przedstawia stan badań oraz podstawę źródłową swojej dysertacji. Warto podkreślić, że dysertacja oparta została na szerokiej bazie źródłowej, w znacznej mierze rękopiśmiennej, na którą składają się: lubelskie księgi grodzkie i miejskie, akta miasta Lublina, akta jurydyk, księgi metrykalne, korespondencja, źródła narracyjne i pamiętnikarskie, akta skarbowe, kalendarze i gazety, a także materiały kartograficzne i graficzne. Moją wątpliwość budzi fakt, że w przypadku ksiąg grodzkich Autor opiera się przeważnie na regestach sporządzonych przez Henryka Gmiterka, skądinąd bardzo cennej i pożytecznej publikacji, ale nic nie wskazuje, by sięgał do wpisów zamieszczonych w tych księgach. Poza tym, w tym różnorodnym zestawie zabrakło archiwaliów żydowskich, przede wszystkim hebrajskojęzycznej rekonstrukcji księgi wpisów (pinkasu) Sejmu Czterech Ziem, autorstwa Israela Halperina, wydanej w 1945 roku (a zawierającej także dokumenty w języku polskim i łacińskim), a wznowionej w 1990 roku w opracowaniu Israela Bartala. Zabrakło również edycji źródłowej *Sejm Czterech Ziem. Źródła* autorstwa Adama Kaźmierczyka i Przemysława Zarubina (Kraków 2011). Autor umieszcza je co prawda w bibliografii, jednak w samej dysertacji nie widać ich wykorzystania. Oba te wydawnictwa dobrze pokazują rolę Lublina i Żydów lubelskich w strukturze żydowskich instytucji samorządowych w badanym okresie.

Jak słusznie zauważa Autor w dalszej części wstępu, wielowątkowość podjętego tematu wymagała zastosowania różnych metod badawczych. Ich opis nie jest jednak zadawalający – odnoszę wrażenie, że Autor ma trudność z opisaniem teoretycznych ram swoich badań, które skądinąd w praktyce udaje mu się z sukcesem przeprowadzić. Wśród stosowanych metod wymienia „bezpośrednie ustalenie faktów źródłowych odnoszących się do procedur sądowych czy rozlicznych zachowań społecznych” (s. 29), a następnie zauważa, że dzięki tej metodzie możliwe jest „zarysowanie również problematyki postrzegania miasta i jego funkcji gospodarczych oraz politycznych, a także odnalezienie znaczeń mentalnościowych, kulturowych, symbolicznych lub stereotypowych istotnych dla zrozumienia specyfiki mechanizmów relacji społecznych omawianej epoki” (s. 29). Autor opisuje metodę statystyczną, stosowaną w odniesieniu do źródeł o charakterze finansowym (podatki, pożyczki), podkreślając przy tym, że dane liczbowe ujmowane były według kryteriów topograficznych, chronologicznych i podmiotowych.

Mimo deklarowanej na początku pracy (s. 11) chęci ujęcia relacji między lubelskimi Żydami a chrześcijanami w wymiarze przestrzenno- topograficznym, Autor nic nie pisze o metodach badań socjotopograficznych, związanych z koncepcją zwrotu przestrzennego, traktującą przestrzeń jako kategorię badawczą. Nie wspomina także o metodologii właściwej

dla badania stref kontaktu i stref konfliktu tworzących przestrzeń dla interakcji kulturowych – metodologii wypracowanej co prawda w badaniach nad społeczeństwami postkolonialnymi, ale dostarczającej uniwersalnych narzędzi badawczych.

Konstrukcja dysertacji jest klarowna i logiczna. Praca została podzielona na pięć rozdziałów, wewnątrz których wydzielono mniejsze części. Uzupełnia ją bibliografia oraz dwa aneksy.

Pierwszy rozdział poświęcony jest topografii Lublina i lubelskiej społeczności żydowskiej. Autor trafnie zauważa, że miasto – choć w badanej epoce miało już okres świetności za sobą – było centrum politycznym i międzynarodowym ośrodkiem handlu ze względu na odbywające się tu jarmarki, miejscem obrad sejmikowych i zbierania się Trybunału Głównego Koronnego, miało także prawo wysyłania delegatów na sejmy Rzeczypospolitej. Jednocześnie tworzyło złożony kompleks osadniczy, na który składało się „miasto w murach”, przylegające do niego od strony zachodniej Krakowskie Przedmieście oraz około dwudziestu jurydyk od strony północnej i północno-wschodniej, stanowiących własność szlachecką i kościelną.

Pisząc o historii lubelskiej gminy żydowskiej Michał Tomasz Wójciuk słusznie poddaje pod wątpliwość stwierdzenie o jej wczesnośredniowiecznym rodowodzie, zauważając, że Lublin stał się atrakcyjny dla stałego osadnictwa żydowskiego dopiero kilkadziesiąt lat po czternastowiecznej lokacji miasta. Przedstawia dalej rejon zamieszkiwany przez Żydów, który pozornie tworzył zwarty kompleks urbanistyczny, w rzeczywistości jednak podlegał różnej jurysdykcji. W oparciu o inwentarze z lat 60-tych XVIII wieku Autor opisuje topografię dzielnicy żydowskiej, jej zabudowania mieszkalne i gospodarcze oraz budynki użyteczności publicznej, a także jej mieszkańców. Zauważa przy tym, że liczby otrzymane z analizy powyższych źródeł odbiegają od liczb podawanych przez Rafała Mahlera zajmującego się spisami z lat 1764-67, co przypisuje użyciu przez tego ostatniego informacji nieskonfrontowanych z innymi źródłami natury topograficznej oraz nieuregulowanemu systemowi nazewnictwa (s. 81-82). Autor zestawia również listę wykonywanych profesji oraz wysokość podatków płaconych przez Żydów lubelskich zamieszkujących poszczególnych ulicach. Bardzo ciekawe jest także zestawienie miejscowości, z których pochodzili Żydzi napływający do Lublina, w tym także członkowie władz gminnych.

W poprawionej wersji dysertacji Autor skorygował wiele niezgrabnych czy nietrafnych terminów, przede wszystkim odnoszących się do Żydów – w tekście pozostało ich bardzo niewiele (np. „przedsiębiorcy wierni judaizmowi” s. 10). Natomiast trochę nieścisłości mamy nadal przy opisie samorządu gminy żydowskiej mamy, warto byłoby ujednoczyć określenia

występujące w źródłach (np. miasto żydowskie czy wieloznaczne terminy kahał i synagoga), których bezpośrednie przytoczenie w tekście może być niekiedy mylące (np. „pisarz synagogi” na s. 97 czy ławnicy na s 98, przy których warto wyjaśnić, że ich nazwa jest kalką z terminologii chrześcijańskiej i w rzeczywistości nie mają nic wspólnego z sądem). Ponadto weryfikacji wymagają terminy pochodzące z języka źródeł, między innymi dotyczące procedur urzędowych czy sądowych (np. manifestacja), które dla czytelnika mogą nie być zrozumiałe.

W pierwszym rozdziale Michał Tomasz Wójciuk pisze o udziale Żydów z jurydyki podzameckiej w instytucjach samorządu gminnego, trafnie wskazuje przy tym na tendencję odrywania się zależnych osiedli (przykahałków) od gminy macierzystej i wynikające z tego spory (s. 104-106). Kreśli też bardzo ciekawy opis napięć i konfliktów wewnątrz gminy, przede wszystkim na tle podatkowym, pisze także o skargach Żydów lubelskich na starszych ziemskich kierowane do Trybunału Skarbowego w Radomiu. Przedstawia także podatki i opłaty wnoszone przez Żydów lubelskich na rzecz instytucji bądź urzędników nie-żydowskich, słusznie zauważając, że w dużym stopniu kształtowały one relacje żydowsko-chrześcijańskie. Bardzo wysoko oceniam podjętą przez Michała Tomasza Wójciuka próbę oszacowania liczebności lubelskiej społeczności żydowskiej w badanym okresie, co – jak sam zauważa – nie jest łatwe, głównie z powodu niejednorodności i zniszczenia wielu materiałów źródłowych, a także ze względu na niejednolite i potoczne nazewnictwo poszczególnych terenów miejskich. Autor zestawiał informacje dotyczące Żydów, zawarte w lubelskich księgach rachunkowych (a dodatkowo także miejskich i grodzkich), w obszernym, liczącym blisko 200 stron Aneksie I: *Żydzi w Lublinie poza miastem żydowskim i jurydyką podzamecką (nieruchomości duchowne, mieszczańskie, szlacheckie) w czasach saskich*. Dodatkowo ujął je w zbiorczych tabelach (s. 113-115, 119-120), klarownie pokazujących przemiany osadnictwa żydowskiego poza dzielnicą żydowską w kolejnych dziesięcioleciach badanego okresu. Autor szacuje liczbę Żydów w lubelskim kompleksie osadniczym, obejmującym miasto wraz z przedmieściami, na blisko 4 tysiące na początku lat 60-tych. Przekracza to znacznie liczby przyjmowane przez wcześniejszych badaczy, przede wszystkim Rafała Mahlera, który opierał się na spisie z lat 1764-1765 i który – zdaniem Autora – w swoich obliczeniach nie uwzględnił Żydów zamieszkujących Krakowskie Przedmieście.

Drugi rozdział dysertacji poświęcony jest ramom prawnym relacji żydowsko-chrześcijańskich. Autor omawia ustawodawstwo królewskie wobec Żydów, zarówno generalne, jak i dotyczące Lublina, słusznie zaznacza jednak przy tym, że nieraz praktyka odbiegała od aktów prawnych. Przedstawia też szereg szczegółowych regulacji dotyczących codziennego życia Żydów lubelskich, w tym kwestii będących przedmiotem sporów z

mieszczanami chrześcijańskimi. Konkluzja tej części rozdziału nie jest jednoznaczna. Autor zauważa, że mimo często sprzecznych postanowień, ustawodawstwo królewskie dawało Żydom lubelskim możliwość szerokiej działalności gospodarczej i szereg swobód (co odnosi się także do opisywanych powyżej czasów saskich). Zaraz jednak stwierdza – polemizując z opinią Jacka Krupy – że przywileje wystawiane dla Żydów lubelskich przez Wettynów były confirmacjami dokumentów wystawianych we wcześniejszych epokach i nie stanowiły skutecznej przeciwwagi dla XVIII-wiecznego ustawodawstwa miejskiego i dekretów asesorskich nakazujących rumację Żydów poza obręb miasta (s. 148). Zauważa przy tym, że znacznie skuteczniejszą politykę regulowania sporów żydowski-chrześcijańskich prowadziły władze starościńska i wojewodzińska. Dalsza część tego rozdziału poświęcona jest właśnie przywilejom starostów i wojewodów lubelskich, przy czym Autor zwraca uwagę na spory kompetencyjne w odniesieniu do zwierzchności nad Żydami, jakie toczyli oni między sobą. Ostatni element kształtujący prawne położenie ludności żydowskiej w Lublinie, jaki omawia Michał Tomasz Wójciuk w tym rozdziale stanowią porozumienia Żydów z władzami miejskimi i mieszczanami, co od pewnego czasu przyciąga baczniejszą uwagę badaczy (Autor nie odnosi się jednak do poświęconych temu zagadnieniu artykułów Aleksandry Oniszczyk czy Hanny Węgrzynek). Wydaje mi się również, że w tym rozdziale powinno znaleźć się ustawodawstwo kościelne dotyczące Żydów lubelskich, o którym Autor pisze nieco w części dotyczącej Kościoła i duchowieństwa.

Trzeci rozdział pracy poświęcony jest relacjom szlachty i magnaterii z Żydami lubelskimi. Autor omawia wydzierżawianie Żydom przez szlachtę nieruchomości na terenie Lublina, zwracając uwagę na zjawisko chronienia przez szlachciców interesów rodzin swoich arendarzy. Pisze również o protekcji udzielanej przez bogatą szlachtę i magnaterię rzemieślnikom żydowskim, widząc w tym element rozbijania jedności społeczności żydowskiej. W dalszej części tego rozdziału Wójciuk przedstawia problem poboru podatków od Żydów mieszkających na gruntach szlacheckich, a także pełnieniem przez Żydów funkcji poborców cła (m.in. jako arendarze prowentów starostwa), nie odnosi się jednak do pojawiających się w tym czasie, na przykład na sejmikach, protestów szlachty przeciwko powierzaniu Żydom dzierżawy dochodów publicznych. Pisząc o relacjach między ludnością żydowską a szlachtą, Autor zwraca uwagę na zjawisko reprezentowania przez szlacheckich plenipotentów interesów Żydów przy różnych czynnościach prawnych, próbuje też scharakteryzować grupę osób, które tę funkcję pełniły. Wiele miejsca poświęca też pożyczkom, zaciąganym u szlachty zarówno przez gminę żydowską, jak i pojedynczych Żydów, próbuje przy tym wskazać okresy największego zadłużenia gminy i jej najważniejszych kredytorów,

przedstawia też różne przypadki konfliktów związanych z egzekwowaniem należności oraz napięcia wewnątrz samej społeczności żydowskiej. Inne opisywane przez Autora aspekty relacji żydowsko-szlacheckich stanowi ukrywanie zbiegłych chłopów oraz dopuszczanie się aktów przemocy, do czego zresztą dochodziło z obydwu stron.

Czwarty rozdział dysertacji poświęcony jest relacjom Żydów lubelskich z Kościołem i duchowieństwem. Michał Tomasz Wójciuk słusznie zauważa już na wstępie, że sprawy doktrynalne ustępowały tu realiom codziennych kontaktów, przede wszystkim gospodarczych. Wskazuje, że Żydzi powszechnie dzierżawili majątki kościelne na terenie Lublina, należące do duchowieństwa diecezjalnego i do zakonów, pożyczali pieniądze od instytucji kościelnych bądź pojedynczych duchownych, przedstawia także pojawiające się na tym tle konflikty (niekiedy związane ze stosowaniem przemocy). Opisywane przy tym jednostkowe przypadki znakomicie pokazują złożoność relacji, obejmujących często wielu aktorów i determinowanych różnorodnymi czynnikami.

Inny aspekt kontaktów duchowieństwa z Żydami stanowiło przyjmowanie przez tych ostatnich chrztu, przy czym dotyczyło to chrztów w obrządku łacińskim. Badania Autora pokazują, że w Lublinie w czasach saskich zostało ochrzczonych od stu kilkunastu do stu kilkudziesięciu Żydów. Informacje dotyczące czasu i miejsca chrztu, katechumena, jego rodziców chrzestnych oraz osób asystujących zawiera Aneks II. Autor zwraca uwagę na korelację terminów chrztów z terminami sesji Trybunału Głównego Koronnego, analizuje także imiona i nazwiska przyjmowane przez katechumenów.

Ostatni, piąty rozdział dysertacji Michał Tomasz Wójciuk poświęcił relacjom Żydów lubelskich z mieszczanami i przedmieszczanami. Autor przedstawia urzędników miejskich, którzy kontaktowali się z Żydami z racji pełnienia swojej funkcji. Omawia zamieszkiwanie bądź działalność gospodarczą ludności żydowskiej w nieruchomościach znajdujących się na gruntach miejskich, zauważając, że było to częstszą praktyką niż w przypadku nieruchomości szlacheckich i duchownych. Podkreśla też, że Lublin nie posiadał prawa *de non tolerandis Judaeis*, a wyznawcy judaizmu mieszkali w obrębie murów miejskich już w pierwszej połowie XVI wieku. Żydzi pełnili w mieście rolę arendarzy i poborców dochodów miejskich, trudnili się wieloma rzemiosłami oraz produkcją i wyszynkiem alkoholu, a także handlem i kredytem. Autor omawia te obszary aktywności, a zwłaszcza – ze względu na charakter źródeł – pojawiające się konflikty i sprawy sporne. W końcowej części rozdziału pisze też o aktach przemocy między mieszczanami a Żydami, przy czym szczególnie ciekawe są tu okoliczności i miejsca, w których do nich dochodziło oraz przekleństwa i inwektywy, jakie wówczas padały. Autor przedstawia też opłaty, jakie Żydzi wnosili na rzecz miasta.

Końcowa część rozdziału poświęcona jest próbom usunięcia Żydów z miasta, podejmowanych przez władze miejskie przede wszystkim ze względu na konkurencję ekonomiczną jaką stanowili. Autor trafnie pokazuje, jak interesy mieszczan ścierały się ty z interesami szlachty i magnaterii, występującej w obronie swoich żydowskich arendarzy. Ostatecznie w 1737 roku wyrugowano ludność żydowską poza obręb miasta w murach, jednak rumacja okazała się bardzo nietrwała i – jak pisze Autor – już w 1742 roku odnotowano działalność pierwszych Żydów, a przesiedlić udało się ostatecznie tylko najbiedniejszych. W podsumowaniu Autor próbuje scharakteryzować ogólne położenie ludności żydowskiej w Lublinie, wskazuje na lęki, które mogły odczuwać obie społeczności – żydowska i chrześcijańska, zaznacza jednak, że mimo napięć i konfliktów wzajemne ich relacje miały również aspekt pozytywny.

Pracę zamyka bibliografia. Jednak pozycje zapisane cyrylicą bądź alfabetem hebrajskim powinny być transkrybowane bądź transliterowane.

W tekście bardzo wyraźnie brakuje map. Autor korzysta z historycznych planów Lublina i zamieszcza w tekście ich wizerunki, jednak bardzo brakuje współczesnych map ilustrujących omawiane zagadnienia (np. strukturę własności czy topografię instytucji kościelnych różnych obrządków).

Podsumowując, dysertacja – będąca wynikiem rozległej, pracochłonnej kwerendy źródłowej – wnosi wiele nowych, cennych ustaleń. Niezależnie od powyższych uwag krytycznych, których mam znacznie mniej niż w stosunku do pierwszej wersji tekstu, uważam, że praca stanowi cenny wkład w rozumienie złożonych relacji Żydów z innymi grupami ludności w Lublinie. Uważam też, że praca mgr. Michała Tomasza Wójciuka spełnia warunki stawiane rozprawom doktorskim i wnoszę o dopuszczenie Go do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Anne Michalowska - Muzielsho

31. 7. 2024